

Konfesjonal

kap. I

- Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus,
Formuły tej nauczył mnie przyjaciel.
Myślałem o spowiedzi w formie listu,
Lecz słowa napisane - brzmią inaczej.

A
fis
Cis D
A E A

Nie zmusza mnie do tego próżność, trwoga,
Ciekawość, nawyk, nastrój tej świątyni.
Nie wierząc w Boga - obraziłem Boga
Grzechami następującymi:

Za prawo me uznałem to, że żyję.
Za własną potem wziąłem to zasługę
I - co nie moje - miałem za niczyje,
Więc brałem, nigdy się nie licząc z długiem.

A D A
A D E
fis Cis D
A E A

Uznałem, że mam prawo sądzić ludzi
Dlatego tylko, że mam tę możliwość.
Poznawszy sposób - jak sumienia budzić
Zbierałem obudzonych sumień żniwo.

Bogactwo zła, którego byłem świadom
Było mi w życiu - tylko za ostrogę.
Cierpieniem cudzym żyłem i zagładą.
Gdy cierpieć, ani ginąć sam - nie mogłem.

fis E fis
fis Cis D
D Cis fis E
A E A

Stworzyłem świat - na podobieństwo Świata
Uznawszy, że na wszystko mam odpowiedź,
Lecz nie wyjąłem misy z rąk Piłata
I nie uniknął swojej męki - Człowiek.

fis E fis
fis Cis D
D Cis fis E
A E A E

Wierzyłem szczerze w wieczne prawo baśni,
Co każe sobie istnieć - dla morału,
Że życie ludzkie samo się wyjaśni
I wola ma jedynie służyć ciału.

A D A
A D E
fis Cis D A
A E A E

Więc nazywałem szczęściem nieodmiennie	A D A
To, co zadowoleniem było - z siebie.	A D E
I nawet teraz bardzo mi przyjemnie,	fis Cis D A
Że tak we własnych wątpliwościach grzebię.	A E A E

Bo widzę, że ta spowiedź - to piosenka -	A D A
Dla siebie ją samego wykonuję...	A D E
To też grzech - więcej grzechów nie pamiętam,	fis Cis D A
Ale tego jednego - nie żałuję!	A E A E

Bo widzę, że ta spowiedź - to piosenka -	A D A
Dla siebie ją samego wykonuję...	A D E
To też grzech - więcej grzechów nie pamiętam,	fis Cis D A
Ale tego jednego - nie żałuję!	A E A

D A A E A

Cis: x-4-3-1-2-x